

## UZASADNIENIE

### **Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 września 2015 r. ok. godz. 20:00 M. P. udał się na spotkanie z kolegami w okolicach bunkra przy ul. (...)/(...)w W.. Po przybyciu na miejsce zastał tam D. M. (1), M. B. i D. M. (2). W trakcie rozmowy D. M. (2) zainteresował się kurtką, jaką miał na sobie M. P. i spytał, czy może ją przymierzyć. M. P. przystał na prośbę D. M. (2) i dał mu swoją kurtkę do przymierzenia. W kieszeniach kurtki M. P. miał portfel, klucze, dwa telefony komórkowe: marki S. model (...) wraz z kartą Sim w sieci O., działający pod numerem (...) o nieznannej wartości oraz marki S. (...), wraz z kartą SIM w sieci O. i kartą (...), działającym pod numerem (...), wykupionym na abonament przez W. P., matkę M. P. w promocyjnej cenie za kwotę 288,12 zł. Po chwili, kiedy zrobiło się chłodno M. P. poprosił D. M. (2) o zwrot kurtki. D. M. (2) początkowo zwlekał z jej oddaniem. Zauważył, że w kieszeniach kurtki znajdują się dwa telefony komórkowe należące do M. P.. D. M. (2) wyjął telefony komórkowe i włożył je do kieszeni swoich spodni. Po zabraniu telefonów, wychodząc z bunkra udał się w kierunku ul. (...), a następnie zdjął i odrzucił kurtkę w stronę M. P.. M. P. wziął kurtkę i sprawdził, czy nic nie zginęło z kieszeni i spostrzegł, że w kieszeniach kurtki jest portfel oraz klucze, lecz nie ma telefonów komórkowych, w związku z powyższym podążył za D. M. (2) nalegając, aby ten oddał mu zabrane przez niego rzeczy. D. M. (2) nie chciał oddać zabranych rzeczy, uderzył M. P. pięścią w lewy policzek, w wyniku czego M. P. spadły okulary korekcyjne. Po zadaniu ciosu D. M. (2) zaczął uciekać, a M. P., podążający za nim, po chwili stracił go z oczu.

**dowód:** wyjaśnienia oskarżonego k. 50-51; zeznania świadka M. P. k. 69-70 i 77-79; częściowo zeznania świadka W. P. k. 53 i 58-60; aneks z dnia 23 listopada 2014 r. do umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych k. 66-67v

Na skrzyżowaniu ulic (...)/Wilanowska M. P. zauważył radiowóz policyjny, podszedł do niego i poprosił policjantów o pomoc w odzyskaniu skradzionych telefonów. Patrol Policji wraz z M. P. dokonał penetracji terenu. W trakcie tej czynności M. P. w okolicach bloku przy ul. (...), rozpoznał D. M. (2). Policjanci zatrzymali D. M. (2) i spytali, gdzie są telefony komórkowe. Początkowo D. M. (2) nie chciał wskazać, gdzie ukrył zabrane M. P. przedmioty, lecz jednak w końcu na żądanie policjantów wskazał, iż znajdują się one na podłodze korytarza klatki schodowej. Policjanci dokonali zabezpieczenia skradzionych rzeczy. Skradzione przez D. M. (2) telefony zostały rozpoznane przez M. P. i W. P.. Skradzione przez D. M. (2) telefony komórkowe po ich rozpoznaniu zostały wydane M. P. i W. P..

**dowód:** wyjaśnienia oskarżonego k. 50-51; zeznania świadka M. P. k. 69-70 i 77-79; zeznania świadka R. Z. k. 54-55, 60-62; protokół zatrzymania osoby Zbiór A k. 2; protokół zatrzymania rzeczy Zbiór A k. 5-6; protokół okazania osoby Zbiór A k. 18-20; protokół okazania rzeczy Zbiór A k. 21-22; protokół oględzin rzeczy Zbiór A k. 37-38; protokół okazania rzeczy Zbiór A k. 63-65; pokwitowanie z dnia 2 listopada 2015 r. Zbiór A k. 66.

D. M. (2) ma 17 lat, jest osobą o wykształceniu podstawowym, nie pracującą, pozostającą na utrzymaniu domu dziecka, nie jest uzależniony od narkotyków i alkoholu, nie był leczony neurologicznie lub psychiatrycznie, nie był karany.

**dowód:** informacja z KRK k. 36; protokół wyjaśnień oskarżonego k. 50-51; informacja o dochodach Zbiór A k. 74-75

D. M. (2) przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, z których wynika, iż w dniu 11 września 2015 r. w godzinach wieczornych spotkał się z M. B. oraz kolegą M. i jakimś innym mężczyzną. Spotkanie miało miejsce w bunkrze przy ul. (...). W bunkrze pożyczył od kolegi M. kurtkę. Gdy miał tę kurtkę na sobie, to z zewnętrznych kieszeni kurtki wyjął dwa telefony komórkowe, po czym włożył je do swoich kieszeni w spodniach. Wyjaśnił, że gdy ten chłopak zażądał zwrotu kurtki, to początkowo nie chciał jej mu oddać, a później oddał mu bez telefonów. Podał również, że gdy ten zorientował się, że zabrał mu telefony, to zaczął popychać oskarżonego, na co oskarżony odpowiedział uderzeniem z pięści w twarz, wskutek czego pokrzywdzonemu spadły okulary. Następnie uciekł z miejsca zdarzenia.

Po ok. 10 minutach zatrzymali go policjanci, przy ul. (...). Wówczas wskazał policjantom miejsce, gdzie odłożył telefony komórkowe.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego, przyznającego się do winy należało ocenić jako wiarygodne w całości. Oskarżony szczerze oraz logicznie wyjaśnił przebieg zdarzeń mających miejsce w dniu 11 września 2015 r., w szczególności wskazał, że spotkał się tego dnia z pokrzywdzonym, że zabrał stanowiące jego własność telefony komórkowe i zadał mu cios pięścią w twarz, po czym oddalił z miejsca przestępstwa. Wskazać należy, że oskarżony nie umniejszał w złożonych wyjaśnieniach swojej odpowiedzialności, a ponadto sekwencja zdarzeń wskazana przez niego okazała się zbieżna i koherentna z zeznaniami świadka M. P..

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka M. P., albowiem zeznania te okazały się jasne, spójne wewnętrznie, logiczne oraz zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonego. Co prawda świadek M. P. w toku przewodu sądowego zeznał częściowo odmiennie niż poprzednio, wskazując, iż oskarżony uderzył go lekko ręką po twarzy, niemniej po odczytaniu jego zeznań z postępowania przygotowawczego podtrzymał te ostatnie. Swoje depozycje sprostował wskazując, że zeznania z postępowania przygotowawczego jako złożone bezpośrednio po zdarzeniu polegały na prawdzie. W ocenie Sądu, zmiana zeznań świadka w tym zakresie była istotnie spowodowana upływem czasu i częściowym zatarciem się tego zdarzenia w pamięci świadka. Relacjom świadka, złożonym na etapie postępowania przygotowawczego należało nadać prymat nad zeznaniami złożonymi w toku postępowania sądowego, albowiem te pierwsze zostały złożone w niedługim czasie po popełnieniu przestępstwa, były one spontaniczne, a ponadto koherentne z wyjaśnieniami samego oskarżonego.

Sąd również w znacznej części nadał przymiot wiarygodności zeznaniom świadka W. P., w zakresie okoliczności mających miejsce po popełnieniu przestępstwa. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka W. P. w zakresie, w jakim odnosiła się ona do wartości skradzionych przez oskarżonego telefonów komórkowych, a w których to podawała, że ich wartość wyniosła ok. 500,00 zł. Wskazać bowiem należy, że wartość telefonów podana została przez świadka całkowicie dowolnie, nie знаła ona rzeczywistej wartości ani tego aparatu, który do niej należał, ani tego, w posiadaniu którego był jej syn. W tym zakresie swoje ustalenia Sąd oparł zatem na podstawie dołączonego do akt sprawy dowodu z dokumentu w postaci aneksu z dnia 23 listopada 2014 r. do umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych pomiędzy (...) SA a W. P. na zakup telefonu S. (...) X. E. w promocyjnej cenie, w którym stwierdzono, że cena telefonu S. (...) X. E. na abonament wyniosła 288,12 zł z VAT.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. Z., który w sposób rzeczowy opisał przebieg przeprowadzonej z jego udziałem interwencji. Przedstawione przez niego szczegóły zdarzenia znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie. Oceniając zeznania świadka R. Z. Sąd miał także na uwadze to, że jest on osobą obcą dla oskarżonego, a jego udział w zdarzeniu wynikał z podjęcia przez niego czynności służbowych. Nie był on zatem osobiście zainteresowany wynikiem toczącego się postępowania.

Co do dowodów w postaci protokołu zatrzymania osoby (Zbiór A k. 2), protokołu zatrzymania rzeczy (Zbiór A k. 5-6), protokołu okazania osoby (Zbiór A k. 18-20), protokołu okazania rzeczy (Zbiór A k. 21-22), protokołu oględzin rzeczy (Zbiór A k. 37-38), protokołu okazania rzeczy (Zbiór A k. 63-65), pokwitowania z dnia 2 listopada 2015 r. (Zbiór A k. 66), informacji o dochodach (Zbiór A k. 74-75) informacji z KRK (k. 36) Sąd uznał za wiarygodne, albowiem nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności, zostały one sporządzone w przypisanej im formie, zgodnie z wymaganą procedurą, przez organy do tego uprawnione.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwolił zatem na dokonanie jednoznacznych, kategorycznych ustaleń faktycznych i przypisanie oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu czynu. Wskazać należy, że przestępstwo kradzieży rozbójniczej, określone w art. 281 k.k. jest kwalifikowanym typem kradzieży z art. 278 k.k. Kradzież rozbójnicza jest przestępstwem złożonym, albowiem w ustawowym opisie znamion tego typu czynu zabronionego mieszczą się znamiona kradzieży oraz następujące bezpośrednio po niej użycie wobec osoby przemocy, groźby jej natychmiastowego użycia lub doprowadzenia jej do stanu nieprzytomności lub bezbronności w celu utrzymania

się w posiadaniu zabranej rzeczy. Czyn przestępny dzieli się w przypadku tego przestępstwa niejako na dwie fazy, z których pierwsza jest kradzieżą, druga natomiast zastosowaniem przemocy, groźby jej natychmiastowego użycia lub doprowadzeniu jej do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Przesłpstwo kradzieży rozbójniczej jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem w przypadku działania sprawcy polegającego na użyciu przemocy jest zabór rzeczy oraz co najmniej naruszenie nietykalności cielesnej osoby, wobec której została użyta przemoc. Od strony podmiotowej przestępstwo kradzieży rozbójniczej zalicza się do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych, a więc może zostać popełnione jedynie umyślnie z zamiarem bezpośrednim o kierunkowym zabarwieniu (dolus directus coloratus) (red. A. Zoll, kodeks karny: komentarz, Tom III, Zakmycze 2006, LEX 22972).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy uznać zatem należało, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 281 k.k.. Oskarżony zabrał celem przywłaszczenia telefony komórkowe należące do pokrzywdzonego oraz jego matki, odmówił ich wydania pokrzywdzonemu, a gdy ten zażądał ich zwrotu, to chcąc utrzymać się w ich posiadaniu, użył w stosunku do pokrzywdzonego przemocy fizycznej, polegającej na uderzeniu go pięścią w twarz.

Nie ma również wątpliwości, że oskarżony działał umyślnie z kierunkowym zamiarem utrzymania się w posiadaniu zabranych rzeczy. O tym, że oskarżony swoją świadomością obejmował również kierunkowy zamiar utrzymania się w posiadaniu zabranych telefonów komórkowych, świadczy fakt, że zaraz po uderzeniu pokrzywdzonego natychmiast oddalił się z miejsca zdarzenia wraz ze zrabowanymi rzeczami.

Wskazać również należy, że wartość zabranych przedmiotów nie decydowała o kwalifikacji prawnej czynu, albowiem przestępstwo to nie należy do kategorii czynów tzw. „przepełowionych”, w odniesieniu do których wartość mienia skradzionego uzasadniać może zakwalifikowanie danego czynu jako wykroczenia.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami opisanymi w art. 53 § 1 k.k. Sąd baczył, aby dolegliwość kary nie przekroczyła stopnia winy, jak również uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu, wziął również pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara winna osiągnąć w stosunku do sprawcy. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd uwzględnił również okoliczności, o których mowa w art. 53 § 2 k.k., w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. Sąd wymierzając oskarżonemu karę kierował się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować, uwzględniając tym samym dyrektywę wymiaru kary określoną w art. 54 § 1 k.k.

Za przypisany oskarżonemu D. M. (2) występki z art. 281 k.k. Sąd na podstawie art. 281 k.k., art. 37b k.k., art. 34 § 1 i 1a k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności oraz 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Dolegliwość orzeczonej kary nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień szkodliwości społecznej popełnionego przez niego czynu, który Sąd uznał za znaczny. Należy bowiem wskazać, iż w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego nie ujawniono żadnych okoliczności, które wyłączałyby u oskarżonego zdolność rozpoznawania znaczenia przypisanego mu czynu i pokierowania własnym postępowaniem, oraz, które świadczyłyby o anormalnej sytuacji motywacyjnej oskarżonego. Wskazać należy, że oskarżony – mimo młodego wieku - miał możliwość prawidłowej oceny sytuacji zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym, zwłaszcza że zakaz kradzieży oraz zakaz stosowania przemocy fizycznej wobec człowieka jest normą powszechnie znaną. W trakcie dokonania przypisanego mu czynu miał niczym nie skrepowaną wolną wolę i mógł zachować się zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym.

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu ocenić należało jako wysoki, w szczególności ze względu na intensywność przemocy, jakiej użył w celu utrzymania się w posiadaniu zabranych rzeczy, a polegającej na zadaniu ciosu pięścią w twarz.

Wymierzając oskarżonemu karę mieszaną Sąd miał w szczególności na uwadze to, że oskarżony jest osobą młodocianą, mającą zaledwie 17 lat, a zatem sprawcą, co do którego nadrzędnym celem kary jest oddziaływanie wychowawcze. W

przypadku takich sprawców kara musi być nie tylko odpowiednio dolegliwa, ale co najważniejsze nieuchronna. Musi być to zatem kara bezwzględna, aby uświadomiła sprawcy nie tylko naganność postępowania, ale także uzmysłowiła mu wartość wolności, z której oskarżony dotychczas korzysta, a której wartości nie docenia. Zdaniem Sądu, cele takie mogą być osiągnięte poprzez zastosowanie nowych rozwiązań prawnych, które ujęte zostały w Kodeksie karnym, a polegające na wymierzeniu krótkoterminowej kary pozbawienia wolności połączonej z karą ograniczenia wolności.

Mając zatem na uwadze powyższe oraz to, że oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu, a społeczna szkodliwość czynu oraz właściwości i warunki osobiste sprawcy, wskazywały, że orzeczenie wobec niego kary pozbawienia wolności w wymiarze jednego roku z warunkowym zawieszeniem wykonania byłoby nieadekwatne do osiągnięcia wobec oskarżonego celów zapobiegawczych i wychowawczych kary w rozumieniu art. 53 § 1 k.k. i art. 54 § 1 k.k., Sąd zastosował wobec niego instytucję z art. 37b k.k. Polega ona na tym, że w sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn, sąd może orzec jednocześnie karę pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia wynosi przynajmniej 10 lat – 6 miesięcy, oraz karę ograniczenia wolności do lat 2. W pierwszej kolejności wykonuje się wówczas karę pozbawienia wolności. Omawiana instytucja jest wyrazem zmiany w filozofii karania, przyjętą przez ustawodawcę i obowiązującą z dniem 1 lipca 2015 r. Wprowadzenie krótkoterminowych kar pozbawienia wolności, a następnie kontrolowanie sprawcy już w warunkach wolnościowych, jest rozwiązaniem, które ma przyczynić się do skuteczniejszego osiągnięcia celów kary, w tym zapobieżeniu popełnianiu przez oskarżonego kolejnych przestępstw. Dodać również należy, że wprawdzie oskarżony jest sprawcą młodocianym, ale prymat celów wychowawczych przy wymiarze kary nie oznacza nakazu orzekania wobec takich sprawców kar łagodnych, w tym także kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 lipca 2013 r., II AKa 221/13, LEX nr 1356708, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, II AKa 21/13, LEX nr 1298862). W ocenie Sądu zatem zastosowanie wobec oskarżonego instytucji z art. 37b k.k. jest proporcjonalną i adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, reakcją karną na popełnione przez oskarżonego przestępstwo. Orzeczona kara poprzez krótkoterminowe pozbawienie oskarżonego wolności, połączona po odbyciu tej kary z nieodpłatną, kontrolowaną pracą na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie, zdaniem Sądu zmusi oskarżonego do refleksji i weryfikacji swojego postępowania, pokaże oskarżonemu, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne oraz spełni swoje cele wychowawcze względem oskarżonego, a także zapobiegnie powrotowi oskarżonemu do przestępstwa. W ocenie Sądu, dwumiesięczny okres pobytu w jednostce penitencjarnej, jest czasem niezbędnym dla rozpoczęcia procesu wychowawczego oddziaływania na osobę oskarżonego, który to proces będzie mógł być kontynuowany w ramach orzeczonej kary ograniczenia wolności. Kara ograniczenia wolności wymierzona została zaś w takiej wysokości, aby oskarżony w czasie jej wykonywania mógł pogodzić pracę z ewentualnym zdobywaniem kwalifikacji zawodowych.

Zdaniem Sądu, jako niecelowe z punktu widzenia celów wychowawczych i zapobiegawczych kary uznać należało więc zastosowanie wobec oskarżonego warunkowego zawieszenia jej wykonania. Taka instytucja byłaby odpowiednia w przypadku osoby, co do której istnieje uzasadnione przypuszczenie, że pomimo niewykonania kary będzie ona przestrzegała porządku prawnego i dla której już sam fakt toczącego się postępowania jest wystarczającą dolegliwością, aby powstrzymać ją od naruszania porządku prawnego. Natomiast w przypadku sprawców nie w pełni dojrzałych społecznie, taka instytucja jedynie utwierdza ich w przekonaniu o bezkarności czynów, których się dopuścili i nie jest dla nich żadną realną dolegliwością.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania w niniejszej sprawie w dniach od 11 września 2015 r. do 12 września 2015 r.

Sąd zasądził na rzecz adw. E. K. kwotę 504,00 zł powiększoną o należną stawkę podatku od towaru i usług – tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, opierając to rozstrzygnięcie na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze i § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zgodnie bowiem z § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia zastosowanie mają przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223, z późn. zm.) zwolnił oskarżonego od uiszczenia kosztów procesu, mając na względzie iż sytuacja majątkowa oskarżonego nie pozwala na ich uregulowanie.

## ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w rep. K;
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem.